

Sygn. akt III Ca 1720/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SR (del.) Anna Hajda (spr.)

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.

przeciwko W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 lipca 2013 r., sygn. akt I C 709/13

**1 oddala apelację;**

**2 zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Anna Hajda SSO Leszek Dąbek SSO Lucyna Morys - Magiera

**Sygn. akt III Ca 1720/13**

## UZASADNIENIE

Powód Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że pozwani W. S. i A. G. mają zapłacić solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 40 000 złotych tytułem zwrotu wypłaconego odszkodowania przez pozwanego za spowodowana szkodę komunikacyjną wraz z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia 28.01.2011r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania zgodnie z załączonym wykazem kosztów.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 czerwca 2012r. uwzględniono powództwo. Sąd uznał, że orzeczenie w części dotyczącej W. S., uprawomocniło się wobec niewniesienia przez nią sprzeciwu.

W dniu 8.04.2013r. pozwana wniosła o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, wnosząc jednocześnie sprzeciw. W uzasadnieniu podniosła, że doręczenie jej nakazu dokonane zostało w nieprawidłowy sposób, bowiem wskazany w pozwie adres nie jest jej adresem zamieszkania ani zameldowania. Adres wskazany w

pozwie był adresem prowadzonej przez pozwaną firmy, która została wykreślona z ewidencji gospodarczej w dniu 31.12.2010r., a zatem półtora roku przed wniesieniem pozwu.

Sąd uznając argumenty pozwanej za uzasadnione stwierdził, że nie doszło do prawidłowego doręczenia nakazu zapłaty, a zatem termin do wniesienia sprzeciwu przez W. S. nie rozpoczął biegu. Dlatego postanowieniem z dnia 6 maja 2013r. Sąd oddalił wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu, zarządził doręczenie nakazu na prawidłowy adres i jednocześnie uchylił postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo. Jednocześnie zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, iż A. G. był zatrudniony w charakterze kierowcy - magazyniera w firmie (...) Sp.z o.o. należącej do D. S. – syna pozwanej. A. G. nie otrzymał od swojego pracodawcy zakresu czynności i wykonywał jego ustne polecenia. Przede wszystkim rozwoził towar i jeździł tam, gdzie wydał mu polecenie pracodawcy. Samochód służbowy, za zgodą pracodawcy, pozostawał do jego dyspozycji również popołudniami, ponieważ niejednokrotnie musiał wówczas rozwozić paczki, natomiast rano miał polecenie przewiezienia syna D. S. z basenu do szkoły. A. G. używał różnych samochodów, a o tym którym ma dysponować w danym dniu decydował pracodawca. Samochód, którym w dniu zdarzenia poruszał się pozwany zarejestrowany był na firmę pozwanej. Samochód ten nie był ubezpieczony ponieważ proces rejestracji przedłużył się z przyczyn tkwiących po stronie sprzedającego tj. firmy leasingowej. Pozwana upoważniła syna (D. S.) do dysponowania tym pojazdem. Zastrzegła jednak, iż pojazd nie jest ubezpieczony i do chwili zawarcia umowy samochód może być używany jedynie w razie konieczności zmiany miejsca parkingowego. Działania D. S. w zakresie korzystania z samochodu w okresie, gdy nie był on ubezpieczony, podejmowane były bez zgody i wiedzy W. S.. D. S. wiedział, że samochód nie jest ubezpieczony.

W dniu 24.11.2009r. A. G., który zabrał dnia poprzedniego samochód należący do pozwanej za zgodą pracodawcy do domu, zobowiązany był jadąc do pracy odwiedzić syna D. S. z basenu do szkoły. Jadąc po syna pracodawcy doszło do wypadku drogowego, którego sprawcą był A. G.. W związku z zaistniałym zdarzeniem został on uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk i skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz na karę grzywny. Z uwagi na fakt, że w dacie wyrządzenia szkody pozwana nie była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wypłacił poszkodowanej w wypadku drogowym zadośćuczynienie w wysokości 40 000 złotych.

Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego przyjął, że powództwo jako bezzasadne podlega oddaleniu. Sąd pierwszej instancji opierając się na treści art. 436 § 1 k.c. wskazał, iż odpowiedzialność posiadacza samoistnego wyłączona jest przez odpowiedzialność posiadacza zależnego, bowiem kiedy środek komunikacji wydany zostanie w posiadanie zależne, do naprawienia szkody zobowiązany jest posiadacz zależny. Z zeznań pozwanej i jej syna D. S. wynika, że pozwana miała zarejestrowanych na swoją firmę kilka samochodów i na zasadzie użyczenia, z samochodów tych również mógł korzystać syn pozwanej, któremu oddawała do dyspozycji klucze do tych samochodów. Jak zeznała, taka sama zasada dotyczyła samochodu, który uczestniczył w kolizji. Pozwana oddała samochód do dyspozycji syna, jednakże możliwość korzystania z tego pojazdu miała być czasowo wstrzymana do momentu jego ubezpieczenia. W ocenie Sądu Rejonowego należało uznać, że D. S. był w chwili zdarzenia posiadaczem zależnym, bowiem samochodem tym mógł dysponować na zasadzie użyczenia, jednakże z zastrzeżeniem by, wstrzymał się z korzystaniem z samochodu do czasu jego ubezpieczenia. Wobec faktu, że D. S. samodzielnie podjął decyzję o wykorzystaniu tego samochodu zanim został ubezpieczony, to odpowiedzialnością za tego typu decyzję należało obciążyć jego jako posiadacza zależnego, a nie pozwaną.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wskazanego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości i zarzuciła:

- nieważność postępowania albowiem w niniejszej sprawie Sąd prowadził postępowanie pomimo tego, że w stosunku do pozwanej W. S. uprawomocnił się już nakaz zapłaty z dnia 26 czerwca 2012 r. w sprawie o sygnaturze I Nc 809/12

i nie został wzruszony przy zastosowaniu dostępnych środków prawnych, w szczególności Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanej o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 110 ust. 1 w zw. z art. 98 ust. 1 i art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że posiadacz samoistny pojazdu nie ponosi odpowiedzialności w przypadku oddania pojazdu w posiadanie zależne.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kwoty 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynikającej z załączonego zestawienia.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 marca 2014 r. pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w całości i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Wydane rozstrzygnięcie Sąd co do zasady uznaje za słuszne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego przez skarżącego zarzutu nieważności postępowania jako zarzutu dalej idącego. W ocenie Sądu Okręgowego jest to zarzut całkowicie chybiony. Nie ma żadnych podstaw ku temu aby twierdzić, iż nakaz zapłaty wydany w dniu 26 czerwca 2012 r. jest orzeczeniem prawomocnym i w związku z tym niedopuszczalne było dalsze prowadzenie postępowania przez Sąd Rejonowy. Treść art. 135 k.p.c. przesądza, iż osobom fizycznym dokonuje się doręczeń w mieszkaniu. Należy przez to rozumieć miejsce zamieszkania zdefiniowane w art. 25 k.c. Pozwana w piśmie procesowym datowanym na dzień 5 kwietnia 2013 r. podniosła, iż adres, który został wskazany w pozwie i na który Sąd podjął próbę doręczenia jej wydanego nakazu zapłaty, nie jest jej adresem zamieszkania. Wyjaśniła, iż jest to adres prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, która została wykreślona z ewidencji półtora roku przed wniesieniem pozwu, na dowód czego przedstawiła stosowną dokumentację. Sąd Rejonowy trafnie uznał zatem, iż termin do wniesienia sprzeciwu, wobec nieskuteczności doręczenia pozwanej nakazu zapłaty, w ogóle nie rozpoczął swojego biegu. W takiej sytuacji Sąd Rejonowy zobligowany był do oddalenia wniosku o przywrócenie terminu (nie można bowiem przywrócić terminu, który jeszcze nie upłynął) i ponownego doręczenia pozwanej nakazu zapłaty. Wobec wniesienia przez W. S. sprzeciwu, nakaz zapłaty utracił moc. Tym samym Sąd prawidłowo przeprowadził dalsze postępowanie i wydał wyrok. W niniejszej sprawie nie wystąpiła zatem sytuacja wskazana w art. 379 pkt 3 k.p.c.

Także zarzut naruszenia prawa materialnego, jako nietrafny, nie mógł odnieść pożądanego przez skarżącego skutku. Nie można zgodzić się z twierdzeniem strony powodowej jakoby sam fakt nie zawarcia przez pozwaną umowy ubezpieczenia OC skutkowało automatycznie koniecznością poniesienia przez nią odpowiedzialności na zasadzie art. 110 ust. 1 w zw. z art. 98 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Poza wykazaniem, iż dana osoba nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia oraz, że Fundusz wypłacił poszkodowanemu należne świadczenie, koniecznym jest także ustalenie przyczyn nie zawarcia umowy przez zobowiązanego. Należy bowiem pamiętać, iż w prawie cywilnym zasadą odpowiedzialności, zarówno w przypadku odpowiedzialności ex delicto jak i ex contractu, jest wina. Odstępstwo od tej zasady wynikać musi z wyraźnego przepisu ustawy. Przepis art. 110 ww. ustawy takiego wyjątku nie ustanawia, gdyż przyznaje jedynie roszczenie regresowe, a nie reguluje zasad odpowiedzialności. Ponadto przepis ten stanowi, iż roszczenie zwrotne przysługuje przeciwko osobie, która „nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy”, co należy rozumieć jako nie zawarcie umowy z przyczyn leżących po stronie zobowiązanego, a więc przez

niego zawinionych. Zatem dla przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 110 ww. ustawy niezbędne jest wykazanie, iż brak posiadania umowy OC był spowodowany niezgodnym z porządkiem prawnym zachowaniem zobowiązanego, który umyślnie lub nieumyślnie, z naruszeniem staranności wymaganej dla stosunków danego rodzaju nie wykonał ciążącego na nim obowiązku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 r. IV CSK 662/10).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż pozwanej nie sposób przypisać zawinienia. Przyczyna nie zawarcia przez nią obowiązkowego ubezpieczenia OC była od niej niezależna. Jak bowiem wskazała, proces rejestracji samochodu przedłużał się z przyczyn leżących po stronie sprzedającego tj. firmy leasingowej. Twierdzeniu temu powód nie zaprzeczył, wobec czego uznano je za fakt przyznany. Pozwana wskazała nadto, iż co prawda przekazała samochód swojemu synowi w posiadanie zależne, jednak nie godziła się na używanie pojazdu do czasu zawarcia umowy ubezpieczenia, o czym uprzedziła D. S.. Pozwana nie wiedziała, iż syn korzysta z samochodu i powierza go swojemu pracownikowi. Okoliczności te potwierdził syn pozwanej, a powód im nie zaprzeczył. Tym samym zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie twierdzenia, iż wina pozwanej nie została wykazana, a tym samym nie zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące jej odpowiedzialność.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalono apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Złożyło się na nie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w wysokości 1200 zł, zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSR(del.) Anna Hajda SSO Leszek Dąbek SSO Lucyna Morys – Magiera